

BIBLIA

1. Człowiek w relacji z Bogiem. Omów zagadnienie na podstawie znanych Ci fragmentów Księgi Rodzaju. W swojej odpowiedzi uwzględnij również wybrany kontekst.

Relacje pomiędzy Bogiem a człowiekiem są ważnym i skomplikowanym tematem. To zagadnienie poruszane zarówno w sztuce, jak i w życiu codziennym. Ludzie zazwyczaj w Bogu pocieszenia i wsparcia, lecz zdarza się również, że się przeciwko niemu buntują.

W Księdze Rodzaju między innymi możemy poznać losy Adama i Ewy oraz historię Abrahama i jego syna, Izaaka. Bóg, po stworzeniu pierwszej pary ludzi, podarował im raj, w którym mogli wieść utopijne życie. Istniał tylko jeden warunek – nie mogli spożyć owoców z jednego drzewa. Jednakże Ewa, skuszona przez węża, zjadła owoc i dała go Adamowi. Po tym zostali wypędzeni z ogrodu. Stwórca dał im wszystko i tak postanowili się przeciwko niemu zbuntować. Natomiast losy Abrahama są inne. Pomimo faktu, że przez wiele lat starań o dziecko nie był w stanie spłodzić potomka ze swoją żoną, to na rozkaz Boga postanowił oddać mu w ofierze swojego jedyne syna, w znak oddania i zaufania.

Przejawy buntu wobec Boga możemy również zauważyć w III części Dziadów Adama Mickiewicza. Konrad, główny bohater w swojej Wielkiej Improwizacji buntuje się przeciwko Stwórcy. Oskarża go o niewolę Polski oraz uważa, że sam lepiej władałby ludzkością. Zarzuca mu kłamstwo, nazywa go "mądrością, nie miłością", którą można zwyczajnie wyczytać z ksiąg i jej się nauczyć.

Ludzkie relacje z Bogiem są różne. Ich charakter potrafi wahać się od jednej skrajności w drugą. Jedni żyją z nim w zgodzie i ofiarowują mu swoje życie, za to drudzy buntują się przeciwko niemu, bądź z nim walczą. Jednak mimo wszystko Bóg nieustannie jest ważnym aspektem życia człowieka i jego obecność determinuje ludzkie losy.

2. Jak człowiek może się zachować w obliczu cierpienia? Omów zagadnienie na podstawie znanych Ci fragmentów Księgi Hioba. W swojej odpowiedzi uwzględnij również wybrany kontekst.

Cierpienie to nieodłączny element ludzkiego życia. Posiada nie tylko cielesny, ale również emocjonalny i duchowy wymiar. Wobec cierpienia możemy przyjąć różne postawy. Nigdy nie mamy pewności, jaką przyjmiemy. Literatura udowadnia, że w trudnych sytuacjach możemy albo pokornie zaakceptować swój los, albo spróbować z nim walczyć.

Postawa Hioba, postaci opisanej w Starym Testamencie, ukazuje całkowite ofiarowanie Bogu swojego życia i pokorne przyjmowanie tego, co daje Stwórca. Hiob był majątnym i sprawiedliwym mężczyzną, który starał się unikać grzechu. Pewnego dnia szatan sprowokował Boga, aby ten sprawdził, czy Hiob będzie mu ufał, jeśli utraci cały swój majątek. Bóg się zgodził i pozwolił diabłu działać. Ten zaś pozbawił Hioba wszystkich bogactw, zabił jego dzieci, a następnie zesłał na mężczyznę chorobę trądu. Mimo tego Hiob nie miał ani chwili zawahania się – przyjmował z pokorą to, co szykował mu Bóg. Gdy żona zachęcała Hioba do złorzeczenia Bogu, ten stanowczo odmówił. Hiob ani razu nie powiedział słowa przeciwko Bogu, za co został nagrodzony: Stwórca uzdrowił mężczyznę, pomnożył jego majątek, dał mu jeszcze siedmiu synów i trzy córki, a także pozwolił mu dożyć 140 lat.

Zupełnie inną postawę przyjął Rodion Raskolnikow, bohater „Zbrodni i kary”. Bohater cierpiał z powodu własnej biedy i w rezultacie postanowił sprzeciwić się wszelkiej moralności. Uważał, że porządek moralny jest wyznaczany przez człowieka, a nie przez Boga, dlatego miał prawo złamać wszelkie zasady i zabić lichwiarke. Jego czyn świadczył o tym, że uznał własne cierpienie za ważniejsze od cierpienia innych.

Postawa, jaką człowiek przyjmuje wobec własnego cierpienia, jest uzależniona od wiary w istnienie sprawiedliwości. Bogobojny Hiob wierzył w sprawiedliwość Stwórcy, Raskolnikow natomiast zwątpił i uznał, że sprawiedliwość można wywalczyć, jedynie działając na własną rękę. Chociaż obaj musieli mierzyć się z trudnościami i byli narażeni na cierpienie, obrali zupełnie inną drogę.

3. Motyw marności świata. Omów zagadnienie na podstawie znanych Ci fragmentów Księgi Koheleta. W swojej odpowiedzi uwzględnij również wybrany kontekst.

Człowiekowi niekiedy wydaje się, że jest panem swojego losu, w związku z tym może gromadzić jak najwięcej dóbr materialnych, a także dążyć do bogactwa. Najczęściej dopiero w momencie, gdy nagle utraci uzyskany majątek czy poważnie zachoruje, okazuje się, że w rzeczywistości jego życie jest niepewne, a on sam nie powinien uznawać bogactwa, zdrowia czy jakichkolwiek innych doczesnych wartości za kluczowe sprawy w życiu. Świat oferuje człowiekowi jedynie wartości, które in tak przemijają, w związku z tym nie powinno się pokładać w nich nadziei.

Taką postawę widzimy w biblijnej Księdze Koheleta, której przewodnią myślą jest: „Marność nad marnościami i wszystko marność”. Tytułowy bohater wskazuje, że wszystko to, co na ziemi spotyka człowieka, na nic się zda, gdy on umrze. Wartości, które oferuje świat, takie jak bogactwo, rozrywki, a nawet miłość ziemską, nie przynoszą spełnienia i nie dają korzyści. Kohelet na swoim przykładzie mówi, że nawet mądrość, która wydaje się pozytywną cechą, jest jedynie „marnością i pogonią za wiatrem”, a człowiek mądry i głupi skończy tak samo – umrze. Kohelet podkreśla, że sam próbował tych wszystkich rzeczy: na początku chciał być światłym człowiekiem, kiedy okazało się, że i to jest marnością, postanowił oddać się używce – alkoholowi, później zaczął pracować i gromadzić różnego rodzaju dobra. Jednak wszystko to, co robił na ziemi, uznał za niewarte starań, bo są to rzeczy, które i tak przemijają. Ostatecznie Kohelet jedyną wartość dostrzega w rzeczywistości pozagrobowej. Mówi o tym, by żyć tak, aby zasłużyć na nagrodę w niebie. To jest jedyna wartość, która nie przemija.

Motyw vanitas zyskał szczególną popularność w literaturze średniowiecznej. Słynną maksymą, odnoszącą się do tej tematyki, jest „memento mori” („pamiętaj o śmierci”). W średniowieczu szczególny nacisk kładziono bowiem na sprawy duchowe, za cel życia uważano zbawienie wieczne i pracę na większą chwałę bożą. Człowiek nie mógł zatem

skupiać się na sprawach przyziemnych i przyjemnościach zmysłowych. Motyw ten wykorzystywano chętnie także w baroku, w szczególności w poezji i malarstwie.

W życiu na człowieka czeka wiele pokus, wyzwań, ale także radości, przyjemnych chwil czy szczęścia. Trzeba jednak pamiętać, że zarówno te trudne, jak i te szczęśliwe chwile przemijają. Nie zabierzemy do grobu ani bogactwa, ani zdrowia, ani tego, na co ciężko pracowaliśmy. W związku z tym, z dóbr doczesnych powinniśmy korzystać mądrze, by stały się one narzędziem do osiągnięcia życia wiecznego, a nie celem samym w sobie.

4. Refleksje na temat sensu życia. Omów zagadnienie na podstawie znanych Ci fragmentów Księgi Koheleta. W swojej odpowiedzi uwzględnij również wybrany kontekst.

Refleksje na temat sensu życia towarzyszą człowiekowi od początku istnienia. Ludzie we wszystkich epokach zadawali sobie pytania egzystencjalne – chcieli zrozumieć, po co istnieją i co zrobić, aby ich życie nie zostało zmarnowane. Tematy te podejmowali twórcy na przestrzeni różnych epok, od starożytności po współczesność. Literatura, sztuka czy kultura niejednokrotnie przypominała człowiekowi, by sensu swojego życia upatrywał w wartościach nieprzemijających.

Przykładem takiego utworu, do którego odwoływano się w kolejnych epokach, jest Księga Koheleta. Główny bohater, szukając sensu własnego życia, próbował wszystkiego. Pokładał nadzieję we władzy, bogactwach, miłości doczesnej, rozrywkach czy nawet alkoholu. Ostatecznie nic z tych rzeczy nie przyniosło mu spełnienia. Kohelet sensu życia nie znalazł także w wartości, która z pozoru wydaje się ceniona i niezwykle ważna, a mianowicie w mądrości. Ostatecznie zarówno człowiek mądry, jak i głupi skończy tak samo – umrze. Główny bohater Księgi Koheleta wszystkie te wartości określa jako „marność i pogoń za wiatrem”. Według Koheleta spełnienie mogą przynieść jedynie wartości nieprzemijające. To właśnie nagroda, jaka czeka na

człowieka w niebie, ma stać się najwyższą wartością, a wszystko to, co człowiek robi na ziemi, powinno się stać środkiem i drogą do osiągnięcia tego celu.

Przekonanie, że w ziemskim życiu nic nie może dać nam szczęścia, a najważniejsze jest osiągnięcie życia wiecznego widać szczególnie we fraszce Jana Kochanowskiego pt. „O żywocie ludzkim”. Podmiot liryczny w tym utworze podkreśla, że sensu życia nie powinno się szukać w takich rzeczach jak uroda, pieniądze czy sława, bo one wszystkie przemijają. Ludzie zostali porównani do marionetek, które po końcu przedstawienia są chowane. Wszystko, co człowiek przeżywa na ziemi, w rzeczywistości nie ma większego sensu. Chociaż fraszka nie daje jednoznacznej odpowiedzi na to, co powinno stać się sensem życia człowieka, to można przypuszczać, że chodzi o wartości, które nigdy nie przemijają.

Poszukiwanie sensu życia jest trudnym, ale jednocześnie najważniejszym zadaniem życia każdego człowieka. W codzienności bardzo łatwo jest o nim zapomnieć i zacząć pokładać nadzieję w takich wartościach jak pieniądze, dobrobyt czy przyjemności. Jednak, jak często podkreślają twórcy literaccy warto by było, aby sensem życia stały się wartości, które doprowadzą nas do życia wiecznego, czyli bycie dobrym człowiekiem czy dbanie o tych, którzy potrzebują naszej pomocy.

5. Literacki obraz końca świata. Omów zagadnienie na podstawie znanych Ci fragmentów Apokalipsy św. Jana. W swojej odpowiedzi uwzględnij również wybrany kontekst.

Fascynacja początkiem i końcem życia towarzyszyła człowiekowi od zawsze. W chrześcijaństwie, wywodzącym swoje założenia z Biblii, za początek służyło stworzenie świata przez Boga w sześć dni, natomiast końcem miał być Sąd Ostateczny poprzedzony katastrofami nawiedzającymi Ziemię. Zgodnie z tym myśleniem, to Bóg dawał początek światu i mógł go zakończyć. Ta wizja została opisana w „Apokalipsie

świętego Jana" w sposób symboliczny i obrazowy, co dodatkowo wzmacnia jej wydźwięk.

Biblijny obraz końca świata może wydawać się przerażający. Zagładzie ulega cały znany przez nas świat, dzieje się to jednak stopniowo. Każdy kataklizm poprzedzany jest dźwiękiem trąb archanielskich oraz łamaniem pieczęci. Na naszą rzeczywistość zaczynają spadać tragedie: wojna, choroby, głód i śmierć przekazywane przez czterech jeźdźców apokalipsy. Apokalipsa pełna jest symboli: baranek jako Jezus, zapieczętowane księgi to losy świata, dwudziestu czterech starców symbolizuje całą historię ludzkości. Choć biblijna wizja końca świata może wydawać się przerażająca, to chrześcijanie wierzą, że wydarzenia, które zostały w niej przedstawione, mają doprowadzić ludzkość do zbawienia. Ostatecznie bowiem plagi mają sprawić, że ludzie się nawrócą, a wszystko zakończy się Sądem Ostatecznym, który będzie polegał na zniszczeniu zła i zaprowadzeniu nowego porządku.

Motyw apokalipsy wykorzystał malarz Albrecht Durer w szkicu pod tytułem "Czterej jeźdźcy Apokalipsy." Na szkicu jeźdźcy na koniach mordują bezbronnych ludzi. Każdy z nich wygląda zupełnie inaczej. Pierwszy z nich ma łuk i koronę, to symbole dobra. Drugi trzyma w ręku miecz i symbolizuje wojnę. Kolejni dwaj jeźdźcy, to symbolizujący głód jeździec z wagą i symbolizujący śmierć mężczyzna. Obraz ukazuje okrucieństwo ludzi. Pokazuje także okrucieństwo tytułowych Jeźdźców Apokalipsy bezlitośnie mordujących ludzi. Ze szkicu wyczytać można także nieuchronność śmierci. Każdy z ludzi będzie musiał odpowiedzieć za swe czyny stając przed sądem ostatecznym. W dniu, gdy nastanie Apokalipsa żaden z ludzi zarówno żywych jak i zmarłych nie uniknie rozliczenia.

Koniec świata od zawsze budzi ciekawość i działa na wyobraźnię. Możemy to zauważyć chociażby po uwielbieniu, jakim cieszy się wśród twórców filmów katastroficznych. Literacki obraz tego zjawiska również potrafi być widowiskowy, a nawet spektakularny. Apokalipsa św. Jana odcisnęła bowiem na sztuce piętno, przez co kolejne dzieła o tematyce końca świata mogą posiadać nawet nieświadome do niej nawiązania.

MITOLOGIA

1. Jaki obraz ludzkiego losu kreuje literatura? Omów zagadnienie na podstawie mitu o Syzyfie z Mitologii Jana Parandowskiego. W swojej odpowiedzi uwzględnij również wybrany kontekst.

Co decyduje o życiu człowieka – on sam czy fatum lub bóstwa? Takie pytanie ludzie zadają sobie od zarania dziejów. Każdy z nas chce wierzyć, że jesteśmy panami własnego losu, mamy wpływ na to, co dzieje się w naszym życiu. Nierzadko okazuje się jednak, że to właśnie siła wyższa wpływa na nasze działania. W literaturze często pojawia się obraz człowieka, którego życiem rządzi przeznaczenie, a nie on sam.

Człowiek, który usilnie uciekał przed własnym losem to z pewnością Syzyf. Był lubiany przez bogów, do czasu aż wydał sekret Zeusa. Wówczas zdenerwowany władca Olimpu wydał na niego wyrok śmierci. Syzyf wierzył, że uda mu się uciec przed wyznaczonym przez boga przeznaczeniem. Pojmał boga śmierci Tanatosa i przetrzymywał go, aby nie mógł zabrać go do krainy umarłych. Kiedy ta intryga wyszła na jaw Syzyf powiedział swojej żonie, by nie grzebała jego ciała, w związku z czym nie będzie mógł on przeprowadzić się na drugą stronę rzeki Styks i dotrzeć do krainy umarłych. Przekonał więc Hadesa, że musi wrócić na ziemię, by upomnieć swoją żonę o pochówek dla niego. Dzięki temu spędził jeszcze kilka lat na ziemi. Ostatecznie jednak los bohatera nie zależy od niego samego. Choć starał się na różne sposoby uniknąć przewidzianej mu śmierci, ostatecznie ona go doścignęła. Poza tym Zeus zdenerwowany, że człowiek wbrew woli bogów chce zmienić swój los, postanowił go dodatkowo ukarać. Odtąd Syzyf musi wnosić na górę ciężki kamień, kiedy już prawie jest u szczytu, głaz za każdym razem ześlizguje się i bohater musi wnosić go ponownie.

Przed własnym losem uciekał też główny bohater tragedii „Król Edyp” Sofoklesa, a także cała jego rodzina. Bohatera poznajemy w momencie, gdy jest on już królem Teb, a jego żoną została Jokasta. Warto jednak sięgnąć do mitologicznej opowieści o rodzie Labdakidów. Tam Lajosowi zostaje przepowiedziane, że jego syn go zabije i ożeni się z własną matką. W związku z tym Lajos i Jokasta porzucają dziecko w górach. Zostaje jednak odnalezione. Edyp nie zna tożsamości własnych rodziców, usilnie jednak stara się uciec przed przepowiednią, opuszcza więc dotychczasowe miejsce zamieszkania, w drodze wdaje się w bójkę i zabija wędrowca, którym w rzeczywistości jest jego ojciec. Następnie rozwiązuje zagadkę Sfinksa i w nagrodę otrzymuje rękę Jokasty, która w rzeczywistości jest jego matką. Miasto jest ogarnięte zarazą, a wyrocznia ogłasza, że dopóki w Tebach znajduje się zabójca Lajosa, epidemia nie ustanie. Edyp stara się więc usilnie go odnaleźć i tak dochodzi do tragicznej prawdy, która głosi, że okrutna przepowiednia ziściła się.

Człowiek chciałby być kowalem własnego losu, jednak zarówno nasza codzienność, jak i literatura pokazują, że to głównie zewnętrzne czynniki determinują nasze życie. Niekiedy jest to fatum, jak w przypadku mitycznych bohaterów, czasami bóstwo, ale też inni ludzie. Twórcy często decydują się na ukazywanie bohaterów, którzy nie mają wpływu na własny los, są bezradni i skazani na z góry określoną im drogę.

2. Motyw matczynej miłości. Omów zagadnienie na podstawie mitu o Demeter i Korze z Mitologii Jana Parandowskiego. W swojej odpowiedzi uwzględnij również wybrany kontekst.

Nie ma większej miłości niż matczyna. Literatura od zawsze ukazuje matki jako postaci najbardziej kochające swoje dzieci, dla których są w stanie zrobić wszystko. Motyw ma swoje korzenie w mitologicznej historii o Demeter i jej córce Persefonie, zwanej również Korą.

Demeter, bogini płodności, nie bez powodu została nazwana mater dolorosa – matką pełną cierpienia i bólu. Pewnego dnia Kora złamała jej zakaz i zerwała narcyz, kwiat, którego zapach był tak piękny, że aż odwracał myśli od nieba. Niedługo później Kora została zabrana do Hadesu, a Demeter rozpoczęła poszukiwania córki. Przez dziewięć dni i dziewięć nocy błądziła po świecie, zajrzała w każdy zakątek. Jej rozpacz była tak wielka, że razem z chęcią życia Demeter zniknęła także cała przyroda. Rośliny nie wydawały plonów, a rzeki wyschły, wskutek czego ludzie zaczęli morzyć głód. Bogowie przestali dostawać ofiary od ludzi i musieli przebłagać Demeter, dlatego powiedzieli jej, co się stało z jej córką. Hades nie chciał jednak rozstawać się z Korą, którą poślubił, dlatego dał jej owoc granatu. Zjedzenie kilku ziarenek oznaczało, że dziewczyna musiała wracać co roku na parę miesięcy do Hadesu. Gdy Persefona wracała do Hadesu, a Demeter ponownie przeżywała żalobę i uśmiercała wszelką roślinność. Jej cierpienie stanowiło największy wyraz matczynej miłości do swojego dziecka.

Motyw matczynej miłości pojawił się również w „Balladynie” Juliusza Słowackiego. W tym utworze również została przedstawiona mater dolorosa, która poświęciła swoje życie, aby uratować córkę przed śmiercią. Kiedy Balladyna zamordowała swoją siostrę Alinę i wyszła za mąż, wyparła się swojej matki i pozbyła się jej z zamku. Wskutek swoich intryg Balladyna została królową, ale – zgodnie z tradycją – przed koronacją miała wydać wyroki w sprawach kryminalnych. Przed jej oblicze podeszła oślepla wdowa, która poskarżyła się na swoje córki. Kiedy jednak matka Balladyny dowiedziała się, że niewdzięczne dzieci są skazywane na śmierć, chciała wycofać oskarżenie. Pragnęła uchronić dziecko przed najwyższym wymiarem kary – nie wyjawiała imienia

Balladyny, za co została ukarana torturami i zmarła. Tym samym ukazała inny aspekt matczynej miłości - miłość bez granic, gotową na najwyższe poświęcenie.

Zarówno Demeter, jak i matka Balladyny kochały swoje dzieci bez granic. Antyczne i romantyczne teksty literackie pokazują, że matczyzna miłość jest nieskończona i sprawia, że można dla swojego dziecka zrobić wszystko.

3. Rola Fatum w świecie starożytnym. Omów zagadnienie na podstawie mitu o rodzie Labdakidów z Mitologii Jana Parandowskiego. W swojej odpowiedzi uwzględnij również wybrany kontekst.

Koncepcja życia według starożytnych zakładała, że człowiek nie decyduje o swoim losie. Jest natomiast marionetką w rękach bogów, a jednocześnie nie ponosi odpowiedzialności za zło, które mu się przytrafia – nie musi być to konsekwencją jego grzechu. Fatum jest tym samym personifikacją tego, co nieuchronne.

Nad rodem Labdakidów wisało fatum. Było karą za czyny, których dokonał Lajos, dziadek Antygony. Rozkochał on w sobie młodego księcia, a później go porzucił; księżę z rozpaczy popełnił samobójstwo, a jego ojciec przeklął wszystkich potomków Lajosa. Władca Teb udał się do świątyni, aby wysłuchać przepowiedni. Dowiedział się, że jego syn go zabije. Aby tego uniknąć, nakazał porzucić dziecko w górach i dla pewności przebić mu stopy. Noworodek został jednak odnaleziony przez posłańca i zanieiony do bezdzielných władców Koryntu. Ci wychowali go jak swojego syna. Gdy chłopak dorósł, udał do świątyni i otrzymał przepowiednię, zgodnie z którą ożeni się z własną matką i zabije swojego ojca, a jego dzieci będą cierpieć. Aby ich chronić, uciekł. Podczas wędrówki spotkał człowieka, który nie chciał mu ustąpić z drogi, wdał się w bójkę i zabił go. Kiedy przybył do Teb, usłyszał, że miasto jest gnębione przez Sfinksa. Jako jedyny

odgadł zagadkę potwora i tym samym uwolnił od niego mieszkańców – w nagrodę został królem i ożenił się z królową – Jokastą. W historii opisanej w „Królu Edypie” tytułowy bohater dowiedział się, że jednak przepowiednia się spełniła. W drodze do Teb Edyp zabił swojego prawdziwego ojca, a jego żona, w rzeczywistości jego matka, zabiła się, gdy tylko poznała prawdę. W konsekwencji Edyp postanowił wymierzyć sobie karę: oślepić siebie samego i skazać na wygnanie. Z kolei dzieci Edypa i całe królestwo trafiły pod rządy Kreona – brata Jokasty. Antygona, córka Edypa, odprowadziła niewidomego ojca do Kolonos, gdzie miał teraz mieszkać. Okazało się jednak, że pod jej nieobecność bracia Polinejkes i Eteokles zginęli w bratobójczej walce o władzę. Kreon, wuj i aktualny król Teb, zabronił jego pochówku, co było wielką karą, albowiem w wierzeniach Greków bez ceremonii i pochowania ciała nie można było zaznać spokoju w krainie zmarłych. Antygona, mimo zakazu, pochowała brata. Żołnierze go wykopali, ona pochowała ciało ponownie i trafiła przed sąd. Tak więc przepowiednia spełniła się, mimo próby ucieczki przed przeznaczeniem.

Starożytna koncepcja fatum miała swoje odzwierciedlenie w wierzeniach starożytnych Greków. Wierzyli oni w Mojry – boginie ludzkiego losu czuwające nad życiem każdego człowieka. To z kolei doprowadziło do utrwalenia ich wizerunku w kulturze jako trzech kobiet przędzących nici ludzkiego losu.

Fatum jest jak klątwa, od której nie da się uciec, nawet jeśli pozna się swoje przeznaczenie. W przypadku mitu o rodzie Labdakidów przed fatum nie uciekli ani Lajos, ani Edyp. Wierzono więc, że los każdego człowieka jest zdeterminowany – to, co czeka nas w przyszłości, zostało już dawno napisane.

4. Problematyka winy i kary. Omów zagadnienie na podstawie wybranego mitu z Mitologii Jana Parandowskiego. W swojej odpowiedzi uwzględnij również wybrany kontekst.

Ten, kto dopuścił się zbrodni czy innej formy złego postępowania, podlega karze – to uniwersalna prawda, którą możemy dostrzec w naszej rzeczywistości. Jej odzwierciedleniem jest chociażby współczesne sądownictwo. Każdy, kto zawinił, musi stanąć przed wymiarem sprawiedliwości. Prawdę tę znali też starożytni i ukazywali ją m.in. w mitach. Zgodnie z tekstami literackimi, powstającymi w różnych epokach, każdy, kto dopuścił się winy, musi podlegać karze. Kara ta zazwyczaj dopasowana jest do konkretnego przewinienia.

Motyw winy i kary najlepiej oddaje mit o Syzyfie. Król Koryntu przestał cieszyć się uznaniem bogów, gdy zdradził sekret Zeusa. Władca Olimpu skazał go więc na śmierć.

Ten jednak myślał, że uda mu się uciec przed wymierzoną karą. Początkowo porwał i przetrzymywał bożka śmierci Tanatosa, co znacznie wydłużyło czas, w którym Syzyf musiał udać się do Hadesu. Jego podstęp wyszedł jednak na jaw. Wtedy Syzyf wymyślił kolejny podstęp, powiedział swojej żonie, by nie grzebała jego ciała, następnie naskarżył się Hadesowi, że musi powrócić na ziemię i ukarać małżonkę, która nie spełniła swojego obowiązku. W ten oto sposób przez kolejne lata udało mu się uniknąć kary. Jednak, jak głosi uniwersalna prawda, każda osoba, która dopuściła się winy, podlega karze. Tak też było w przypadku Syzyfa. Odpowiedzią na jego przewinienia była bardzo dotkliwa kara. Król Koryntu musiał wnosić na wysoką górę głaz, a kiedy już znajdował się u szczytu, kamień osuwał się i bohater był zmuszony wykonywać swoją pracę od początku.

Adekwatność winy do kary widać także w biblijnych przykładach. Adam i Ewa chcieli posiąść wiedzę, jaką ma Bóg, w wyniku czego zostali pozbawieni całkowitej łączności ze Stwórcą. Ludzie, którzy chcieli „dosięgnąć” Boga, budując wieżę Babel, w rezultacie nie tylko nie mogli się z Nim skomunikować, ale także między sobą.

Prawda głosi, że osoba, która dokonała jakiegoś przewinienia, podlega karze. Różne są motywacje związane z karą, często też kara ma stanowić formę zadośćuczynienia wobec wyrządzonych krzywd.

5. Jaki jest los dobroczyńców ludzkości? Omów zagadnienie na podstawie Mitologii Jana Parandowskiego. W swojej odpowiedzi uwzględnij również wybrany kontekst.

Literatura, kultura i sztuka często pokazują przykłady osób, które są gotowe poświęcić dobro własne na rzecz innych ludzi. Takich postaci nie brakuje także w starożytnych czy współczesnych wierzeniach. Ich losy zostały ukazane m.in. w mitologii czy Biblii. I choć postacie te często pozornie jako ludzie przegrywają, to odnoszą moralne zwycięstwo, dając coś niezwykłego całej ludzkości. Dobroczyncy ludzkości muszą mierzyć się z bólem i cierpieniem, ale finalnie stają się bohaterami.

Postacią, która zrobiła dla ludzkości bardzo wiele, jest z pewnością Prometeusz. Tytan najpierw ulepił człowieka z gliny i łez, a później zadbał o to, by wyposażyć go we wszelkie umiejętności. Prometeusz wszystkiego ich nauczył. Poza tym podarował ludziom najcenniejszy dar – ogień. Dzięki temu człowiek mógł, np. gotować potrawy, rozświetlać mroki nocy i polować na dzikie zwierzęta. Podarowaniu ludziom ognia sprzeciwili się inni bogowie, jednak Prometeusz nie liczył się z ich zdaniem. Dobro ludzkości było dla niego najważniejsze. Właśnie dlatego postanowił kolejny raz wstawić się za człowiekiem. Zaplanował podstęp, który z powodzeniem udało mu się zrealizować. Zeus miał wybrać część mięsa, którą ludzie będą składać w ofierze bogom. obrońca ludzkości postanowił więc ukryć kawałki mięsa pod kośćmi, a same kości przykrył tłuszczem. Władca Olimpu wybrał oczywiście tę drugą opcję i odtąd bogom składane są w ofierze gorsze części zwierzęcia, a dla ludzi zostaje pożywne mięso. Intryga bardzo rozzłościła Zeusa, który wymyślił dla Prometeusza dotkliwą karę. Został przykuty do skały Kaukazu, a sęp przylatywał i wyjadał mu wątrobę. Narząd ten jednak za każdym razem odrastał. Kara Prometeusza miała trwać wiecznie. Prometeusz, który całe swoje życie poświęcił dla ludzi, doświadczył więc bardzo dużego cierpienia. Choć można powiedzieć, że jego los zakończył się tragicznie, to warto pamiętać o tym, że zostawił po sobie coś ważnego. Chodzi o poczucie, że bezinteresownie poświęcił się dla ludzi, wychował ich, dał im wszystko to, co potrzebne. Prometeusz stał się więc archetypem dobroczyńcy, ale też buntownika. Właśnie od jego imienia pochodzi pojęcie prometeizm.

Osobą, która całkowicie poświęciła się dla dobra ludzkości, jest też bohater Nowego Testamentu, czyli Jezus. Zgodnie z wiarą chrześcijańską stał się człowiekiem i przybył na ziemię, by zbawić całą ludzkość. Nie zrobił tego jednak siłą, pokazując swoją przewagę nad innymi ludźmi. Jezus Chrystus, chcąc zbawić całą ludzkość, najpierw doświadczył tego, co to znaczy być człowiekiem: jadał z ludźmi, śmiał się z nimi, ale też płakał i się smucił. Mówił o tym, że zbawienia mogą dostąpić także grzesznicy m.in. celnicy i nierządnicy. Jednak najważniejszym wydarzeniem, jakiego Jezus dokonał dla ludzkości była Jego męczeńska śmierć na krzyżu. Zgodnie z wiarą chrześcijańską Chrystus w ten sposób odkupił ludzi. Los Jezusa potwierdza to, że dobroczyncy ludzkości nie kończą dobrze. Bohater Biblii doświadczył ogromnego cierpienia. Jednak dzięki temu zyskał coś więcej: ocalił ludzkość od grzechu.

Dobroczyncy ludzkości zazwyczaj nie kończą szczęśliwie. Ich wielkie poświęcenie nie przynosi zasłużonej nagrody. Patrząc jedynie przez pryzmat rzeczywistości materialnej, takie postacie jak Prometeusz czy Jezus przegrywają, ich życie kończy się cierpieniem.

Jednak zasługi dobroczyńców zostają im zapamiętane, a prawdziwą i wieczną nagrodą staje się uratowanie człowieka, czy to dając mu odpowiednie narzędzia do funkcjonowania w świecie (w przypadku Prometeusza), czy też uwalniając od grzechu (w przypadku Jezusa).

HOMER – ILIADA

Konflikty jako źródło literackiego obrazu wojny. Omów zagadnienie na podstawie znanych Ci fragmentów Iliady Homera. W swojej odpowiedzi uwzględnij również wybrany kontekst.

Wojna towarzyszyła ludziom od zarania dziejów. Bitwy toczono ze sobą już w starożytności, były krwawe i przerażające. W niektórych społecznościach np. w Sparcie dzieci od najmłodszych lat szkolono na wojowników. Niemowlęta, które wykazywały jakiegokolwiek wady, uśmiercano, by mieć w swoich szeregach jedynie osoby silne i zdrowe. Od dawien dawna nie tylko toczono wojny, ale także przedstawiano je w utworach literackich. Konflikty zbrojne były inspiracją dla twórców.

Niekiedy wojna przedstawiana jest jako wydarzenie podniosłe, pełne patosu, a jej uczestnicy jako bohaterowie, którzy gotowi są bronić ojczyzny i własnego honoru. Taki obraz wyłania się z „Iliady” Homera. Utwór został zainspirowany wydarzeniem, jakim była wojna trojańska. Konflikt narodził się z powodu porwania przez Parysa żony króla Sparty. Wojna ta, choć miała skończyć się szybko, trwała aż dziesięć lat. Żadna ze stron nie chciała ustąpić, każda mocno wierzyła, że reaguje słusznie. Grecy chcieli odzyskać honor Menelaosa - króla Sparty, a Trojanie bronili się przed najazdem. Wydarzenia przedstawione w „Iliadzie” pokazują wojnę jako wydarzenie niezwykle ważne – Grecy gotowi są na porzucenie swojego dotychczasowego życia, własnych domów i toczenie długich bitew. Z kolei Trojanie okazują się wytrwali w obronie własnych ziem. Dla obu stron ważny jest honor, toczenie wojny to dla nich oczywistość i obowiązek, nawet gdy trzeba iść na pewną śmierć. W tym literackim obrazie konfliktu przedstawionym w „Iliadzie” ważne są również postawy bohaterów wobec wojny. Jednym z kluczowych momentów w utworze jest z pewnością scena walki Hektora i Achillesa spowodowana zabiciem przez syna Priama przyjaciela Achillesa – Patroklosa. Ten więc chciał pomścić zmarłego. Hektor, jak przystało na bohatera eposu, choć wie, że walka z Achillesem jest w rzeczywistości przyjęciem wyroku śmierci, nie rezygnuje, staje do niej. Przegrywa, ale nie plami swojego honoru. W „Iliadzie” konflikt między Grekami a Trojanami, ale także poszczególnymi osobami, występującymi w utworze został przedstawiony w sposób podniosły, a wojna jako niezwykle ważne wydarzenie.

Wojna pojawiała się często również w dziełach Henryka Sienkiewicza, zwłaszcza w trylogii, która miała pokazywać Polakom zrozpaczoną życie pod zaborami, że pochodzą z narodu bohaterów i wspaniałych rycerzy. "Potop" opowiada o zmaganiach Polaków z Krzyżakami najeżdżającymi na Polskę. Pomimo przewagi liczebnej przeciwnika, nasi rodacy zwyciężyli. Utwór i wojna w nim przedstawiona mają rolę pokrzepienia serc Polaków żyjących pod zaborami.

My, żyjący w XXI wieku ludzie wiemy, co niesie ze sobą wojna. Wiemy, że jest w niej mnóstwo bólu, krwi, niepotrzebnych śmierci i niezasłużonego cierpienia innych ludzi. Konflikty, czy to te między poszczególnymi osobami, czy między państwami i wielkimi mocarstwami nierzadko stawały się przyczyną wybuchu wojen, czy bitew, które później opisywane były przez twórców rozmaitych epok.

SOFOKLES – ANTYGONA

1. Konflikt racji moralnych. Omów zagadnienie na podstawie Antygony Sofoklesa. W swojej odpowiedzi uwzględnij również wybrany kontekst.

Ocalić własne życie czy postępować w zgodzie z własnymi wartościami i narażać się na niebezpieczeństwo? Postępować w zgodzie z prawami boskimi czy ludzkimi? Przed takimi dylematami często stawali bohaterowie utworów literackich. Czasami człowiek musi wybierać między dwiema równorzędnymi wartościami. Wybór ten jest niezwykle trudny i bardzo często niesie ze sobą poważne konsekwencje. Konflikt racji moralnych polega na tym, że trzeba zdecydować się na jedną z wartości. Zazwyczaj skutkiem takiego wyboru jest cierpienie, a niekiedy nawet śmierć.

Widać to bardzo dobrze w dramacie Sofoklesa pt. „Antygona”. Bohaterami, którzy stają przed poważnymi dylematami, są przede wszystkim Kreon i Antygona. Władca Teb po bratobójczej walce Eteoklesa z Polinejkesem pierwszego z braci każe pochować jako zwycięzcę, a drugi ma w ogóle nie mieć pochówku. Warto w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie ze starożytnymi wierzeniami dusza zmarłego, który nie został pochowany, będzie tułać się po świecie, nie mogąc dostać się do krainy umarłych. Kreon musiał więc stanąć przed poważną decyzją, czy pochować Polinejkesa pomimo zdrady, dając tym samym przykład innym ludziom, że zdrajca Teb nie ponosi żadnych konsekwencji, czy też narażać duszę zmarłego na wieczną tułaczkę. Kreon decyduje się na tę drugą opcję.

Wybór ten musiał być jednak dla niego bardzo trudny, zwłaszcza że był wujem Polinejesa. W przeciwieństwie do Kreona tytułowa bohaterka dramatu podejmuje decyzję zgodną z prawem boskim. Sprzeciwia się zakazowi władcy i nie zważając na karę śmierci, która może ją spotkać, grzebie ciało zmarłego brata. Dla Antygony wewnętrzny konflikt wartości również był bardzo trudny. Bohaterka kierowana miłością do brata i chęcią przestrzegania religijnych obrządków postanowiła zapewnić Polinejesowi pochówek. Warto zwrócić uwagę na to, że wewnętrzne konflikty bohaterów niosły ze sobą niemal zawsze tragedię, cierpienie i śmierć. Antygona nie zdążyła doczekać decyzji o ułaskawieniu i powiesiła się w celi, w jej ślady poszedł też Hajmon, narzeczony głównej bohaterki i syn Kreona, a później zrozpaczona żona Kreona. Wybory moralne bohaterów kończą się więc tragicznie: Antygona umiera, a Kreon traci całą swoją rodzinę.

Konflikt racji moralnych dotyczy również tytułowego bohatera utworu Adama Mickiewicza "Konrad Wallenrod" konflikt racji moralnych w przypadku Waltera Alfa dotyczył wyboru między walką o dobro ojczyzny a honorowym zachowaniem wobec Krzyżaków, którzy go wychowali. Bohater wybiera ojczyznę, co kończy się dla niego tragicznie, ponieważ popełnia samobójstwo poprzez wypicie trucizny.

Człowiek niekiedy staje w swoim życiu przed trudnymi wyborami. Może zdecydować się na zachowanie własnych wartości, mając jednocześnie świadomość, że cena za przyjęcie takiej postawy jest bardzo wysoka. Konflikt racji moralnych jest sytuacją bez wyjścia, która sprowadza na człowieka cierpienie, a – jak pokazują powyższe przykłady literackie – nierzadko także śmierć.

2. Jak literatura antyczna przedstawia tragizm ludzkiego losu? Omów zagadnienie na podstawie Antygony Sofoklesa. W swojej odpowiedzi uwzględnij również wybrany kontekst.

Człowiek chce wierzyć, że jest panem swojego losu i ma wpływ na własne życie. Są jednak sytuacje, gdy w bolesny sposób przekonuje się, że w rzeczywistości tak nie jest, a jego życiem rządzi przeznaczenie czy inna siła wyższa. W starożytności wierzano, że losy człowieka determinowane są przez fatum, czyli nieodwracalną wolę bogów. W utworach antycznych często podejmowano także temat tragizmu ludzkiego losu. Polega on na tym, że człowiek, choć pozornie podejmuje niezależne decyzje, jest w

rzeczywistości podporządkowany fatum. Jakąkolwiek drogę wybierze, to i tak czeka go nieszczęście.

Bohaterką tragiczną, która odznacza się miłością względem bliskich i chęcią spełnienia woli boskiej jest Antygona. Jej bracia giną w bratobójczej walce, przy czym Polinejkes jest osobą, która zaatakowała swoją ojczyznę – Teby. Król Kreon, chcąc być dobrym władcą, zakazuje zorganizowania Polinejkesowi pochówki i ogłasza, że osoba, która zdecyduje się to zrobić, zostanie skazana na śmierć. Antygona znajduje się więc w sytuacji tragicznej. Powinna spełnić prawa boskie i pochować zmarłego brata, by jego dusza nie błąkała się po świecie, czy może raczej nie przeciwstawiać się władcy, być mu posłuszną, ale mieć świadomość, że nie wypełniła ostatniego obowiązku względem brata? W starożytnych tragediach greckich bohater lub bohaterka stawali w obliczu konfliktu tragicznego. W przypadku Antygony takim konfliktem było pytanie, czy pochować Polinejkesa mimo zakazu króla, czy też nie. Każda z dwóch opcji jest dla bohaterki tak samo zła. W momencie, gdy zdecydowała się na zorganizowanie pochówki bratu, została skazana na śmierć, nie zdążyła doczekać wyroku ułaskawienia, bo popełniła samobójstwo w celi. Jeśli zaś zdecydowałaby się nie pochować Polinejkesa, cały czas męczyłby ją wyrzuty sumienia, że nie spełniła swojego obowiązku. Tragizm losu Antygony polega więc na tym, że nieważne, jaką drogę wybierze, jaką decyzję podejmie, to i tak czeka ją nieszczęście. Wszystko przez fatum i klątwę rzuconą niegdyś na jej dziadka – Lajosa. W świecie starożytnym nie ma bowiem ucieczki przed przeznaczeniem.

Bohaterem tragicznym jest także Edyp – syn Lajosa i Jokasty, ojciec Antygony. Poznajemy go w momencie, gdy jest już władcą, a na Teby spadają kolejne plagi. Wyrocznia ogłasza, że dopóki żyje zabójca dawnego króla, miasto będzie pogrążone w nieszczęściu. Tytułowy bohater tragedii „Król Edyp” postanawia dowiedzieć się prawdy. Okazuje się, że wyrocznia przepowiedziała Lajosowi, że syn go zabije i poślubi własną matkę. Chcąc uciec od przeznaczenia, ówczesny władca Teb postanowił więc porzucić chłopca w górach. Miał to zrobić pasterz, jednak postanowił oddać go królowi i królowej Koryntu. Edyp wychowywał się w przeświadczeniu, że to oni są jego rodzicami. Pewnego dnia udał się do wyroczni, która przepowiedziała mu, że zabije własnego ojca i poślubi matkę. Edyp uciekał, więc przed przeznaczeniem, nie mając świadomości, że w ten sposób zbliża się do niego. Opuścił Korynt, w czasie podróży wdał się w bójkę z pewnym mężczyzną i zabił go, był to jego ojciec - Lajos. Rozwiązał też zagadkę Sfinksa, dzięki czemu mógł poślubić królową Jokastę i zostać władcą Teb. Tak też się stało. Edyp poślubił Jokastę, która była jego matką. Tragizm w historii Edypa polega na tym, że im bardziej ucieka on przed swoim przeznaczeniem, tym bardziej się ono wypełnia. Los bohatera jest z góry skazany na porażkę.

Człowiek tylko pozornie decyduje o własnym życiu, a w rzeczywistości jest ono podporządkowane sile wyższej – fatum. Nieważne, jaką drogę wybierze bohater i tak czeka go nieszczęście. Staje w obliczu konfliktu tragicznego, niezależnie jaką drogą wybierze, jego losy skończą się tragicznie.